„Gazeta Lwowska“ dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli.
Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 c. Miejscowa na rok 12 zł. na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość stęplowa od każdej inseraty 30 c.
Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej. Numer pojedynczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.
Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Nr. 103. **Piątek 6. Maja 1870.** **Rok wydania 60.**

Część urzędowa.

Gmina Derewnia w Starostwie żółkiewskiem położona postanowiła założyć miejscową szkołę trywialną i w tym celu zobowiązała się aktem fundacyjnym:

1. Istniejący już budynek szkolny pod nr. d. 54, wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela utrzymywać w dobrym stanie, tudzież dać grunt na ogród przy szkole obszaru 60 sągów kwadr.

2. Posprawiać potrzebne do szkoły urządzenia i utrzymywać je w dobrym stanie.

3. Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi rocznie w ratach kwartalnych z góry 180 złr. w. a. w gotówce i 12 korcy zboża, mianowicie 6 korcy żyta, 3 korcy jęczmienia i 3 korcy hreczki, oraz własnym kosztem utrzymywać stróża do usługi szkolnej.

5. Wypłacać na pomniejsze wydatki szkolne rocznie 10 złr. w ratach półrocznych z góry z początkiem każdego półrocza szkolnego.

Do powyższej dotacyi zobowiązał się W. Bojomir Starzeński, w celu ulżenia gminie w ponoszeniu wydatków szkolnych, jako właściciel obszaru dworskiego deklaracyą z dnia 23. marca 1870. r., wydawać, jak długo Derewnia będzie jego własnością, asygnacye na 3 sągi drzewa miękkiego rocznie, które gmina obowiązuje się własnym kosztem z lasu do szkoły sprowadzić i porąbać. Także miejscowy proboszcz obrz. gr. kat. Michał Folis obowiązał się deklaracyą z dnia 23. marca 1870, przez czas swego duszpasterstwa w Derewni dawać 2 złr. i półkorca żyta rocznie.

Prawo prezentowania nauczyciela wykonywać będzie gmina wspólnie z W. Bojomirem Starzyńskim i ks. Michałem Folisem, jak długo ci do polepszenia dotacyi szkoły przyczyniać się będą.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do pwszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 27. kwietnia 1870.

Część nieurzędowa.

Radą szkolna krajowa

wydała do Dyrekcyj wszystkich szkół średnich i 4klasowych ludowych, następujący okólnik:

Wznowione od kilku lat tak zwane Majówki, odbywane niegdyś poszechnie po szkołach jako wycieczki uczniów pod nadzorem nauczycieli na świeże powietrze w celu pokrzepienia sił i orzeźwienia umysłu swobodną a niewinną zabawą, przybrały ostatniemi laty, zwłaszcza majówki uczniów szkół średnich po miastach większych, formy i rozmiary zupełnie nowe, tak że z dawnych majowek zatrzymały tylko nazwę, w rzeczy zaś samej w co innego się zamieniwszy.

I tak już przez kilka tygodni przed majówką, uczniowie zajęci zbieraniem składek, nieraz dochodzących do kwoty stosunkowo znacznej bo i kilkaset reńskich wynoszącej, a przeznaczonych na zakupienie żywności, często dość wyszukanej i napojów różnego rodzaju, tudzież na najęcie muzyki wojskowej, ile możności całej, a zatem kosztem także nie małym.

Następnie młódź szkolna każe drukować karty zapraszające, które wysłannicy jej roznoszą lub rozwożą po domach zapraszając rodziców, krewnych i znajomych, a między temi osoby i rodziny całe nie mające nikogo w szkole, zatem nie zostające z nią w żadnym bezpośrednim lub bliższym stosunku, skoro tylko jest nadzieja, że przez ich zaproszenie uzyska się dostateczną ilość tanecznic, gdyż taniec jest, jeżeli nie jedynym, to zawsze głównym celem tego rodzaju majówki. Tym sposobem młodzież przez kilka tygodni przygotowaniami do majówki zaprzątniona, myśli raczej i radziej o niej, a niżeli o szkole i swych obowiązkach, a majówka sama staje się przedsiębiorstwem młodzieży szkolnej celem wyprawienia sobie nie tyle niewinnej i swobodnej, zaimprowizowanej rozrywki, ile urządzenia znacznym kosztem istnych balów pod gołem niebem, które przez zaproszonych zwabiają i gości nieproszonych, bądź to przemyślnych przekupniów z jadłem i gorącemi napojami, bądź próżniaczą gawiedź miejską, otaczającą w niejakiem oddaleniu miejsce zabawy.

Majówek tego rodzaju nie wyprawiano u nas nigdy i nigdzie ich w ten sposób nie wyprawiają, chociaż wszędzie zwłaszcza w krajach zachodnich młodzież odbywa na wiosnę, zwykle w maju, wycieczki z nauczycielami w celu swobodnej pod ich nadzorem zabawy.

Rada szkolna krajowa nie potępiając majówek w ogóle, owszem widząc w nich nietylko stosowną dla młodzieży zabawę, lecz i dobry środek do wpływania na kształcenie charakteru uczniów, jeśli kierowane rozumnie nie wykraczają z granic zabawie szkolnej właściwych. Majówki w formie, jaką ostatniemi laty przybrały, jako zabawy zapomocą zaproszeń, połączone z muzyką najętą, z tańcami i zasobem zakupionych ze składek zbytkowej żywności i gorących napojów, uważa nie tylko za niestosowne, bo niezgodne z charakterem i zadaniem szkoły, lecz za wykroczenia przeciw zasadom wszelkiej zdrowej i rozumnej pedagogiki, za szkodliwe pod względem wpływu na kształcenie młodzieży, powierzonej opiece szkoły. Nie spędzenie dnia wśród hałaśliwego zgiełku i odmętu podsycanego napojami, już ze względów higienicznych dla młodzieży szkolnej wcale niestosowanem, w towarzystwie osób względem szkoły obcych a tem samem nie podlegających władzy szkolnej, lecz oddanie się całą duszą swobodzie naturalnej, podbudzającej również naturalną wesołość i ochotę, przyczynić się może do orzeźwienia i pokrzepiania sił młodzieńczych, jako wyjątkowa i nadzwyczajna przerwa zwykłego toku za rudnień codziennych.

Dość często można się dziś spotkać z utyskiwaniem na przedwczesną dojrzałość teraźniejszej młodzieży szkolnej, na jej przedwczesne znużenie i zobojętnienie dla nauki a brak coraz powszechniejszy owych twarzy młodocianych o cerze zdrowej i czerstwej, hożych i w miarę wesołych, owych dorastających młodzieńczych postaci, ujmujących skromnością, naturalną prostotą i niezamąconą swobodą w całem zachowaniu się, nie wykraczających w niczem z granic wiekowi temu właściwych. Utyskiwaniom

Część historyczno-statystyczna.

Galicyjski Zakład kredytowy włościański.

(Ciąg dalszy.)

II.

Trudne było zaiste stanowisko założycieli Zakładu kredytowego włościańskiego, bo chociaż mieli oni przed sobą widoczne i podziwienia godne skutki zakładów pożyczkowych na systemie wzajemności i solidarności członków i kredycie osobistym opartych, toż z drugiej strony musieli mieć to przekonanie, że system ów nie da się w zupełności zastosować do potrzeb rolnika. Kredyt w systemie tym krótki, najwięcej roczny, bo dla klasy rzemieślniczej, płody surowe w krótkim czasie przetwarzającej i zbywającej, ustanowiony, — nie odpowiada wymaganiom rolnika, który plon z gruntu swego tylko raz na rok zbierać, a obróciwszy w ten sposób tylko raz do roku wypożyczonym kapitałem, nigdy niebyłby w stanie bez powtórnego nadwerężenia swojego gospodarstwa ze zbioru jednorocznego zwrócić dług zaciągnięty, tem bardziej jeżli takowy na melioracyę gruntu, na zakup inwentarza, na budynki, na spłatę długów lub rodziny, zaciągnięty został.

Z tych powodów obok zasady wzajemności i solidarności członków założyciele Zakładu naszego zamiast osobistego kredytu, przyjęli system wydawania listów zastawnych, które w ciągu lat piętnastu, muszą być losowane. Ze sprzedaży tych listów uzyskuje Zakład potrzebne kapitały niewypowiadalne, kótre członkom swoim rozpożycza na czas dłuższy, bo na przeciąg lat 6, 10 lub 14.

Pozostawało wprawdzie założycielom jeszcze inna droga mianowicie system akcyjny; lecz tą drogą oni świadomie nie poszli, bo mieli na oku dobro ogółu i z Zakładu tego nie chcieli zrobić przedsiebiorstwa spekulacyjnego, lecz utworzyć źródło pomocy, które jest wyłączną członków własnością.

III.

Pominąć nie możemy w naszem sprawozdaniu okoliczności może nie złączonych ściśle z zamknięciem rachunków rocznych, ale dla bytu naszego Zakładu niezawodnie nie obojętnych. Są to nie jednokrotnie podnoszone zarzuty, iż pożyczki w naszym Zakładzie są nader drogie a powtóre — iż Zakład nasz stoi na przeszkodzie zamierzonemu wprowadzeniu tak zwanych kas pożyczkowych po pojedyńczych gminach i powiatach.

Nie możemy się wdawać w polemikę, — nadmienić jednakże musimy, iż Zakład ten nie założony dla zysków osobistych w miarę większego rozwoju swojego zejdzie z oznaczeniem pobieranych procentów aż do ostatniej granicy możliwości, że wszelako wzgląd mieć należy nietylko na kosztowną administracyę, po całym kraju rozprzestrzenioną, ale także i na potrzebę wydzielenia dywidendy dla posiadaczy listów zastawnych, których jedynie interes wyższej renty obok równej pewności z innemi papierami na ubezpieczeniu hipotecznem opartemi, do kupna i zatrzymania naszych listów hipotecznych powodować może. Wszakże zakłady na systemie wzajemności i solidarności oparte, w Belgii, Francyi, w Niemczech i Czechach, w krajach od naszego nierównie bogatszych rozpoczęły działania swoje procentem 11 od sta, i nie wszystkie jeszcze zniżyły pobierany procent do 10 lub 9 od sta, do tego i my z czasem dójdziemy.

Na wszelki zaś wypadek procent pobierany przez Zakład nasz jest jeszcze zaledwie piątą częścią praktykowanego dotąd w kraju procentu, na jaki włościanie pożyczki otrzymywali; — pouczają nas bowiem bardzo liczne wypadki, iż nie 12, ale 100, 200 nawet 350 procentu rocznego członkowie nasi opłacali, — a przeciętny procent na jaki włościanin dotąd się zapożyczał, przechodził 60 od sta rocznie.

Co do kas pożyczkowych po gminach i powiatach, zakładanie takowych nietylko nie może być przeszkodzonem przez Zakład nasz, ale największą one otrzymają podporę z jego istnienia; albowiem nie mając dostatecznych środków, będą obok naszego Zakładu w możności przy udzielaniu pożyczek drobnych z kredytem krótkim bo najwyżej jednorocznym, podołać potrzebom miejsca lub powiatu, dla którego będą założone; gdy przeciwnie bez naszego Zakładu nie odpowiedziałyby zadaniu, co już dotychczasowe uczy doświadczenie, — a dosyć będzie w tym względzie przytoczyć przykład, że Zakład nasz w powiecie Lwowskim i Grodeckim w pierwszym roku udzielił pożyczki 332.945 złr.
w Przemyskim powiecie ilość . . . . . 106.850 „
w Żółkiewskim i Rawskim . . . . . . 198.090 „
w Krakowskim wydano . . . . 41.200 „
w Rzeszowskim i Łańcuckim . . . . . 42.450 „
w Bocheńskim . . . . 31.200 „
któreto sumy dla pojedyńczych kas pożyczkowych nie do osiągnięcia, jeszcze codziennie się powiększają.

tym nie można podobno odmówić więcz wszelkiej słuszności. Ale szukając przyczyn owego przedwczesnego, a więc niezdrowego dojrzewania szkolnej młodzi dzisiejszej, niepodobna także zaprzeczyć, iż pomiędzy temi przyczynami stanie także, a może nawet zaraz na jednem z miejsc przedniejszych, coraz powszechniejsze wciąganie młodzieży niedojrzałej w odmęt zabaw życia towarzyskiego, a w ogóle w sfery, do których jeszcze nie dorosła, uważanie jej w takich razach za usamowolnioną, bez względu na to, że się ją posyła do szkoły, pod której kierownictwem jako małoletnia ma dopiero dochodzić do pewnego stopnia intellektualnej i moralnej dojrzałości.

Maż więc sama szkoła dodawać jeszcze nowego sposobu do nowych, niestety! rozlicznych wyrzucających młódź szkolną z drogi naturalnego rozwoju? Maż sama sobie przymnażać przeszkód i trudności, z którémi co krok przychodzi jej walczyć w usiłowaniach około osiągnięcia głównego celu: wychowywania uczniów w karności, zaprawiania ich do przejęcia się powagą i świętością obowiązku i zamiłowania w pracy ochoczej, pilnej i wytrwałej, a stosownie do wieku samodzielnej?

Zabawa młodzieży szkolnej powinna przedewszystkiem być zabawą szkolną, jeśli ma odpowiedzieć celowi, ale nie zabawą sięgającą poza obręb szkoły. Rodzicom nikt nie może zabronić przypatrywania się zabawie dzieci; wszelako nie potrzeba ich do tego zapraszać; wiedzieć oni będą i tak o majówce, i jeśli uznają za rzecz stosowną, zapewne sami na nią przybędą. Tem mniejsza potrzeba zapraszania osób obcych i nastręczania młodzikom sposobności bawienia się w zapraszających gospodarzy balu urządzonego ze składek, o których nie jedno ma do powiedzenia zdrowa pedagogika.

Kierując się temi uwagami Rada szkolna krajowa, poleca niniejszem Dyrekcyi, aby stosując się do nich wpłynęła na nadanie majówce tego charakteru, jaki jej przystoi już z samej natury i przeznaczenia jako zabawie młodzieży szkolnej.

Lwów, dnia 3. maja 1870.

Wiedeń. „Tagespresse" pisze: Zbliża się nowa akcya ministerstwa t. j. porozumienie z przewódzcami polskimi i niemieckimi. Obok tego trwać będą dalej układy z przewódzcami czeskimi, a J. Ex. hr. Potocki uda się do Pragi. Od ostatecznego rezultatu wszystkich tych układów zawisła dalsza akcya ministerstwa. Rozwiązanie sejmów i Rady państwa przed ukończeniem układów pojednawczych, nie jest bynajmniej zamiarem rządu. Pierwszym i ważnym celem akcyi ministerstwa jest skompletowanie Rady państwa. Dla dopięcia tego celu rozpoczęto rokowania z Czechami, którzy teraz mogą przyjąć albo odrzucić ofiarowane im przez ministerstwo koncesye, a tem samem wziąć udział w życiu parlamentarnem lub odsunąć się od niego. Jak donoszą z Pragi, przewódzcy czescy powróciwszy z Wiednia, zwołali w Pradze konferencyę, na którą zaprosili także szlachtę feudalną sprzymierzoną ze stronnictwem staro-czeskiem. W czeskich kołach — pisze „Bohemia" — obiegają rozmaite pogłoski, które nie są niczem innem, chyba tylko pia desideria, którym brakuje podstawy realnej. Według tych pogłosek hr. Potocki nie bardzo sprzeciwia się ukonstytuowaniu Austryi w cztery grupy (Węgry, Polska, kraje czeskiej korony i reszta krajów koronnych). Nieprawdopodobieństwo tej pogłoski wynika już z tego, iż hr. Potocki oświadczył ponownie, że nie opuści w swej akcyi drogi konstytucyjnej."

Czeskie dzienniki skwapliwie rozbierają wszelkie pogłoski i zajmują się ocenieniem akcyi ministerstwa. „Politik" pisze, iż opozycya czyniąc zadość zaproszeniu hr. Potockiego, wykazała tem samem nieprawdziwość twierdzenia, że przeciwną jest absolutnie wszelkiej ugodzie i porozumieniu. Dalej oświadcza tenże organ stronnictwa staroczeskiego, iż układy z gabinetem nie są zerwane i że owszem stronnictwo to uznaje możliwość dalszego rokowania z J. Ex. hr. Potockim. Wprawdzie stanowisko Czechów wobec propozycyi gabinetu nie jest jeszcze zupełnie pomyślne, „jednakże — pisze „Politik" — Czesi obecni w Wiedniu przekonali się, iż hr. Potocki przejęty jest najlepszemi zamiarami i szczerą chęcią doprowadzenia do skutku wszechstronnego porozumienia i pojednania." W końcu upewnia „Politik", że Czesi nie będą gabinetowi stawiać trudności, że jednakże bronić będą przytem swych słusznych żądań „ze zwykłą energią". „Pokrok" i „Narodni Listy" rozbierają obecną sytuacyę z daleko większą przychylnością dla zamiarów i dążeń gabinetu.

— O obecnej sytuacyi politycznej w Wiedniu piszą do „Prager Abendblatt": „Pokazuje się, iż rokowania z przewódzcami opozycyi czeskiej nie skończyły się bez żadnego rezultatu, jak to złośliwe wieści głosiły. Chociaż dotąd jeszcze nie osiągnięto żadnego widocznego rezultatu, sytuacya jednakże postąpiła o tyle, iż opozycya i rząd zetknęły się z sobą osobiście i poznały wzajemnie swe dobre chęci i rzetelne zamiary dążące do przeprowadzenia ugody. Zdaje się, iż odbędzie się jeszcze dalszy ciąg tych konferencyi w Pradze. J. Exc. hr. Potocki przybędzie do Pragi w połowie maja. Obecność prezydenta gabinetu w stolicy Czech przyczyni się niezawodnie do pomyślnego zakończenia układów pojednawczych. Rządowi nie braknie dobrych chęci a opozycya dążąc do osiągnięcia swych żądań powinna przytem uwzględnić także swe obowiązki względem państwa i innych narodowości należących do austryackiej monarchii. Przewódzcy czeskiej opozycyi powróciwszy do domu przekonają się zapewnie, iż w kołach rządowych nie panuje żadne uprzedzenie przeciw ich dążnościom. Niechże przytem zastanowią się nad obecną sytuacyą i postawią sobie pytanie: W jakie stadyum weszłaby ich sprawa, gdyby i ten zamiar pojednawczy rozbił się o ich opór. Jeżeli opozycya zastanowi się dobrze nad tem pytaniem, natenczas podróż J. Ec. hr. Potockiego do Pragi nie skończy się niezawodnie bez rezultatu."

— Żadnych niema pewnych wiadomości co do dalszych zamiarów ministerstwa. Daje to powód do licznych pogłosek nie mających często najmniejszego prawdopodobieństwa. Jedni donoszą o mających nastąpić konferencyach z deputowanymi z Galicyi, drudzy twierdzą, iż konferencye takie pierwej z Niemcami odbywać się będą.

Peszt. Donoszą, że minister skarbu Lonyay odwlókł znowu do późniejszego czasu objęcie ministerstwa skarbu dla całego państwa, ponieważ chce załatwić pierwej kilka ważnych operacyj finansowych.

Berlin. Na ostatniem posiedzeniu niemieckiego parlamentu celnego, postąpiły obrady nad zmianami taryfy celnej tak daleko, że nietylko ukończono rozprawy jeneralne, ale nadto rozpoczęto i specyalne. Prócz posła Mohla przemawiali jeszcze przy obradach jeneralnych posłowie Miquel i Wedemeyer. Ten ostatni przenosi cło od petroleum i tytoniu nad cło od kawy, i życzy sobie powolnego zniesienia cła od surowego żelaza. Replikował mowcom reprezentant połączonych rządów, tajny radca rejencyjny doktor Michaelis. Przy obradach specyalnych zabrał także głos minister stanu Delbrück i poprawiał w drastyczny sposób posła Oehmichen.

Wzmiankę przed kilku dniami uczynioną, że rządy związkowe koniecznie zatrzymać chcą karę śmierci za morderstwo, należy w ten sposób uzupełnić, że nie ma tu mowy o jednogłośnej uchwale rządów. Uchwała w mowie będąca zapadnie przeciwnie bardzo nieznaczą większością. Właśnie z powodu tej okoliczności, że zapatrywania się rządów na karę śmierci są podzielone, żywiono jeszcze nieco nadziei, iż Prusy mnogością swych głosów nie zechcą wystąpić przeciwko życzeniom pomniejszych państw i nie zechcą głosami swemi przeważyć szali za zatrzymaniem kary śmierci, tem więcej, że kara ta w czterech państwach związkowych już jest zniesiona. Tak samo jak o karze śmierci przemawiają półurzędowe organy o wyjątkowym sądzie stanu; zatrzymanie tego sądu jest rzeczą postanowioną i warunkiem, bez którego kodks karny nie przyjdzie do skutku. Również przy zdradzie kraju obstają Prusy za zatrzymaniem więzienia w domu karnym (Zuchthaus) a nie na fortecy. Lubo inne rządy związkowe najmniejszego nie mają interesu w zatrzymaniu wyjątkowego sądu do rozstrzygania w sprawach o zbrodnię stanu, to przecież państwa te przez Prusy zostaną przegłosowane. Z drugiej strony nie ma powodu mniemać, ażeby sejm odstąpił od uchwały, zapadłej w łonie jego przy obradach w drugiem czytaniu w mowie będącego kodeksu, a znoszącej tak karę śmierci jak i wyjątkowy sąd do rozstrzygania zbrodni stanu. Cały zatem projekt do nowego kodeksu karnego zapewne zostanie cofnięty.

Wreszcie że Zakład zupełnie nie przeszkadza tworzeniu kas pożyczkowych miejscowych lub powiatowych najlepszym będzie dowodem, iż nietylko że z Zakładu naszego już kilkakrotnie udzielone zostały pożyczki całym gminom jako takim, które one na cele przez nich samych uchwalone, a przez wyższe władze autonomiczne zatwierdzone, — a zatem i na zakładanie gminnych kas pożyczkowych obracać mogą; — ale nadto, — iż w statutach naszych jest zastrzeżony obowiązek zakładania podobnych kas zaliczkowych, i że takowe z funduszów Zakładu w miarę zebrania tychże, już w najbliższej przyszłości będą w życie wprowadzane.

IV.

Statuta Zakładu w ogólności znajome, pouczają o składzie Zakładu naszego i jego kierownictwie, dodać tutaj należy, iż z powodu szybkiego rozwoju Zakładu i koniecznego przy pierwotnem urządzeniu, natłoku rozlicznych zatrudnień dyrekcya w Zakładzie centralnym i nadzór nad Zakładami powiatowymi poruczone zostały przez radę zawiadowczą czterym z pomiędzy jej członków wybranym dyrektorom, które to zarządzenie w myśl statutu przeprowadzone, walnemu zgromadzeniu jako osobny przedmiot porządku dziennego, do wiadomości przedłożone zostanie.

Powiatowych Zakładów, a względnie zaliczkowych kas powiatowych jest dotąd 56, które w miarę dalszego rozwijania się interesu pomnożone będą.

W Zakładzie centralnym pracuje obecnie 32 urzędników, którzy po różnych oddziałach, jako to w buchhalteryi, w kasie centralnej, w biurze korespondencyjnem, w oddziale hipotecznym i wygotowawczym, w protokole podawczym i ekspedycie, wreszcie przy oddziale ubezpieczeń ogniowych i przy kasie powiatowej obok centralnej założonej, są zatrudnieni.

Na powiatach płatni przez Zakład i kaucyonowani kasyerowie czyli tak zwani naczelnicy stowarzyszeń zaliczkowych w liczaie 46, pełnią czynności przez dyrekcyę, w moc statutów tymże zlecone. Niektórym z nich z powodu większego zajęcia, zwłaszcza jeżeli więcej jak jeden powiat polityczny mają przydzielony, dodani zostali od Zakładu pomocnicy, którzy wszelako do składu urzędników nie wchodzą.

Stosownie do postanowień statutu utworzony zostanie przy Zakładzie fundusz emerytury dla urzędników, na który już z pierwszorocznego zysku, pewną ilość przeznaczyć wypadnie, a który to fundusz, ustawą ograniczoną, dla urzędników, dotąd jeszcze w życie nie wprowadzoną, uregulowany zostanie.

V.

Złożony przez dyrekcyę rachunek z obrotu rocznego obznajomi Panów ze szczegółami działań całorocznych.

Rozróżnić między niemi należy:

a) Czynności pożyczkowe,

b) czynności Zakładu finansowo-administracyjne i

c) oddział ubezpieczeń ogniowych.

VI.

Czynności pożyczkowe na grunta włościańskie i tak zwane wolne, doszły w roku pierwszym istnienia Zakładu do tak znacznego rozmiaru, jakiego przy nowości tego rodzaju instytucyi, a bardziej jeszcze przy niechęci wielu w kraju wielce wpływowych ludzi, po największej części bez zupełnej znajomości celów Zakładu i jego statutów, o rzeczy wyrokujących, spodziewać się nie było można.

Drobne i nieznaczne były początki nasze, gdyż po upływie pierwszego miesiąca to jest w końcu miesiąca stycznia 1869 zaledwie 4500 złr. pożyczki udzielić zdołano; wszakże już po upływie pierwszego kwartału z końcem marca podniosła się cyfra pożyczki do 127.740 złr. a z końcem grudnia zeszłego roku dosięgała znacznej sumy 1,400.130 złr. z której do końca roku ilość 28.675 złr. i 22 c. przez spłaty ratalne zwrócone zostały.

Ilość pożyczek w roku obecnym stosunkowo wzmaga się, a w miarę jak sprzedaż naszych listów zastawnych będzie postępować, i działalność Zakładu coraz bardziej rozwijać się będzie.

Pomimo, iż w kraju naszym nieliczne są włości, w którychby księgi gruntowe już były wprowadzone, ubezpieczenie dla naszych listów zastawnych, których do końca grudnia 1869 było w obiegu 1,073.900 złr. na podstawie przepisów naszego statutu przez sądowe opisanie i zafantowanie gospodarstwa pod zastaw oddanego uskutecznione, okazuje się zupełnie dostateczne. Nadmienić tutaj musimy, iż liczba gospodarstw, na które wzwyż powołana suma wypożyczoną została, wynosiła z końcem grudnia 1869 ilość 6693, zczego się okazuje, iż w przecięciu na jedno gospodarstwo przypada pożyczka w kwocie 208 złr. $21\frac{5}{6}$ c.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Warszawa. O rusyfikacyi kościoła katolickiego piszą z Warszawy do „Kreuz Ztg.“: Z Wilna donoszą, iż z powodu aresztowania księdza Piotrowicza panowało w Wilnie wzburzenie wielkie. Wzburzony tłum ludu odprowadzając księdza Piotrowicza z kościoła do pomieszkania odparł żandarmów, którzy chcieli go aresztować. Dopiero później przybył silny oddział wojska i aresztował księdza Piotrowicza. Wojsko raniło 30 osób. Oprócz dziekana Piotrowicza wywieziono na wygnanie jeszcze czterech innych kapłanów dyecezyi wileńskiej za opór stawiony rusyfikacyi kościoła katolickiego, której gorliwym agitatorom jest ksiądz Żyliński administrator tejże dyecezyi. Wywiezieni w głąb Rosyi na wygnanie nazywają się: prałat Szyleyko, Narkiewicz, Żebrowski i Klecki. Ale aresztowania te nie stłumią bynajmniej opozycyi przeciw planom rządu rosyjskiego. Rosyjskie dzienniki nawet przyznają iż oprócz drobnej garstki całe zresztą duchowieństwo litewskie sprzeciwia się najmocniej wprowadzeniu języka rosyjskiego do kościoła katolickiego. Także i biskup z Wołynia Borowski należy do opozycyi. Gdy księdza Borowskiego generał-gubernator książe Donduków-Korsakow nie mógł nakłonić do uległości dla planów rządu rosyjskiego, powołano go teraz do Petersburga. Wszyscy obawiają się, by księdza biskupa nie spotkał los dziekana wileńskiego księdza Piotrowicza. Biskup mohylewski ks. Staniewski wspiera wraz z Żylińskim plany rządu rosyjskiego, ale znajduje nieprzełamany opór w całem duchowieństwie swojej dyecezyi.

Paryż. Rząd francuski od dawna patrzał z pewną obawą na agitacyę republikańskiego stronnictwa pomiędzy wojskiem. Obawa ta zwiększyła się teraz, gdy komitet lewicy wydał manifest do armii, w którym namawia ją do głosowania przeciw plebiscytowi. Ministerstwo wojny rozporządziło, by żołnierze oddawali przy głosowaniu kartki swoje w koszarach. Przeciw temu rozporządzeniu zwraca się następujący końcowy ustęp tego manifestu: „Każą wam głosować w koszarach, nie pozwalają wam, byście głosy waszy wasze połączyli z głosami waszych współobywateli. Nie pozwalają zatem, by głosy wasze pozostały w tajemnicy, bez której wśród panowania samowoli wyborca pozbawiony jest bezpieczeństwa, niezawisłości i godności. Dla czegoż odmawiają wam tego prawa, które wszystkim obywatelom przysłuża? Dla tego by przeszkodzić objawieniu waszej woli, której się obawiają. Odpowiecie im na to postępowanie głosem przeciw plebiscytowi. Ten głos wymierzony przeciw plebiscytowi będzie związkiem pomiędzy obywatelami i żołnierzami. Francya liczy na armię, armia może liczyć na Francyę.“

— Na zgromadzeniu w Wersalu z dnia 2go b. m. zabrał głos Laboulaye, lecz powstała nagle taka wrzawa, krzyki i niepokój, iż mowca nie mógł przez 20 minut przyjść do słowa. Dopiero gdy się zgromadzenie nieco uspokoiło, wystąpił Labulaye z mową.

— „Journal officiel“ z d. 3. maja ogłosił następujący artykuł: „Znaną jest taktyka stronnictwa rewolucyjnego, polega ona na inkryminowaniu aktów rządowych. Jeżeli stronnictwo to chce wywołać powstanie, mówią, że policya je prowokuje. Jeżeli się zorganizuje spisek, mówią, iż jestto wynalazek rządu. Aresztowano człowieka w chwili, gdy szukał sposobności, przy którejby mógł cesarza zamordować; człowiek ten zeznaje swój zamiar zbrodniczy, a mimo to pewna część dziennikarstwa odmawia stanowczo prawdziwości temu faktowi. Znaleziono bomby: to policya sfabrykowała te bomby, woła stronnictwo rewolucyjne! Lecz ten, u którego bomby znaleziono, przyznaje się do nich i podaje dokładne wskazówki; czy przekona choć to tych ludzi niewiernych? Nie, bo oni nie chcą wierzyć. Obowiązkiem rządu jest obrona publiczności przeciw tej taktyce. Śledztwo będzie najgorliwiej prowadzone, a ponieważ świeży zamach jest tylko dalszym ciągiem spisku z lutego b. r., z którym już się śledztwo prawie skończyło, więc niebawem opinia publiczna będzie mogła ocenić cały stan rzeczy.“

— „Moniteur“ ogłasza pismo Olliviera, w którem tenże zbija pogłoskę o bliskiej reakcyi i mówi: Rząd powiedział narodowi, że nie chcemy ani reakcyi ani rewolucyi, lecz wolności. Czy odpowiedział kto na to życzeniem reakcyi? Nie. Ale niektórzy odpowiedzieli na to słowem: rewolucya. Nie obawiając się tedy reakcyi, której nikt nie doradza, zwróćcie natomiast uwagę na rewolucyę, która chce tryumfować i nię wzdryga się przed żadnemi środkami. Wolność tylko wtedy byłaby zagrożoną, gdyby naród oziębłe przyjął plebiscyt liberalny. Jeżeli zaś plebiscyt przyjęty zostanie ogromną większością, co jest rzeczą niezawodną, natenczas wolność pod opieką cesarza Napoleona zostanie na zawsze utrwaloną.“

— „Goulois“ podaje następujące szczegóły o aresztowanym w Paryżu Baurie: Jestto mały i niepokaźny człowiek, ma zaledwie 22 lat. Przed sądem nie chciał podać żadnych szczegółów o swojej rodzinie. Urodził się w Barcelonie i otrzymał staranne wychowanie. Przejęty republikańskiemi zasadami wstąpił do wojska. Skazany dwa razy za różne przestępstwa na karę, uciekł z armii, a w ubiegłym roku po ogłoszeniu amnestyi powrócił napowrót do szeregów. Następnie brał udział w agitacyi w Belleville i Villette, przyczem wypełniał ściśle polecenia Flourensa. W Londynie Baurie był także powolnem narzędziem Flourensa, który go teraz wysłał do Paryża z bronią i pieniądzmi dla spełnienia zamachu na życie cesarza. Na telegramach znalezionych u niego podpisany był Flourens znanym swym pseudonimem. W liście, który Baurie miał wysłać do Flourensa, znaleziono następujący ustęp: Amputacya — pod tym wyrazem rozumieć zapewne należy atentat — spełnioną zostanie d. 29. kwietnia między 2gą a 4tą godziną po południu. — Rozkaz aresztowania Baurie wydał minister wojny.

Ateny. Korespondent „Timesa“ z Aten skreśla obecne stosunki w Grecyi w bardzo długim liście. Pokazuje się, iż obecnie znajduje się w Grecyi daleko więcej band zbójeckich niż dawniej. W ostatnich 14 miesiącach bandy te zmusiły bogatszych mieszkańców Grecyi do zapłacenia 500.000 drachm.

Kronika.

(Towarzystwa techniczne.) W piątek d. 6. b. m. odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej o godzinie 6tej wieczorem zwykłe zgromadzenie towarzystwa technicznego we Lwowie. Na porządku dziennym jest odczyt p. prof. dr. Handla o kondensowanem mleku. Jestto przedmiot bardzo interesujący. Prelegent pokaże takie mleko słuchaczom. Dalej będzie miał p. Wierzejski odczyt o wieku człowieka i o mylnych pojęciach w tym względzie. Prawdopodobnie będzie ostatni przedmiot tematem ciekawej rozprawy. Na posiedzeniu d. 13. b. m. będzie mówił pan prof. dr. Handl o bumarangu, strasznej broni dzikich Australczyków, która na nieprzyjaciela rzucona, sama powraca do rąk właściciela. Wstęp dla gości wolny.

(Wykaz osób aresztowanych we Lwowie.) C. k. Dyrekcya policyi we Lwowie aresztowała w miesiącu kwietniu b. r. 608 osób. Z tych oddano sądom 102, policya jako sąd ukarała 53, zaś w własnym zakresie czynności 453. Szupasem wydalono 117. Magistratowi oddano 48 dla zatrudnienia ich pracą, 3 zaś dla sprawdzenia przynależności ich do gminy. W szpitale umieszczono 28 nierządnic i 2 dotkniętych trądem.

(Wypadek miejscowy.) W domu pod l. 206 m. zmarła dnia 3. maja nagle wyrobnica Nastka Korczyńska, licząca lat 50.

(Kradzież.) W nocy 29. marca skradziono we Lwowie pod l. 204 3/4 z zamkniętego pomieszkania 2 wielkie srebrne lichtarze wartości 70 złr., 2 srebrne filiżanki wartości 60 złr., 2 srebrne tace wartości 100 złr., 6 srebrnych kubków na wino wartości 80 złr., 9 kubków na wodę wartości 100 złr, 1 srebrną lampę wartości 60 złr., wielki kubek pozłacany wartości 60 złr., wielki kandelaber wartości 70 złr., 9 sznurów pereł z brylantowym sercem wartości 1000 złr., parę złotych brylantowych kulczyków wartości 1000 złr., 5 złotych damskich pierścionków z brylantami wartości 180 złr., złotą szpinkę z brylantami wartości 70 złr., 2 złote branzolety z brylantami 300 złr., złoty łańcuszek wartości 100 złr.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwow, 5. maja. W tut. izbie handl. i przem. płacono: Pszenica 170 ℔ 8 złr. 50 c. do 8 złr. 75 c., żyto 160 ℔ 4 złr. 80 c. do 5 złr. — c., jęczmień 140 ℔ 4 złr. 75 c. do 5 złr. — c., owies 100 ℔ 3 złr. 80 c. do 4 złr. — c., kukurudza 170 ℔ 4 złr. 80 c. do 5 złr. — c., hreczka 140 ℔ 4 złr. 50 c. do 4 złr. 60 c., koniczyna 180 ℔ 40 złr. — c. do 48 złr., rzepak 150 ℔ 14 złr. — c. do 14 złr. 25 c., lnianka 150 ℔ 11 złr. — c. do 11 złr. 50 c., groch 180 ℔ 3 złr. 50 c. do 5 złr. 50 c.; łój 100 ℔ 32 złr. — c. do 32 złr. 50 c., potaż drzewny 100 ℔ 16 złr. — c. do 16 złr. 50 c., chmiel 100 ℔ 45 do 50 złr.; spirytus wiadro 14 złr. 50 c. do 14 złr. 75 c.

Premiowanie bydła w Brzeżanach. Dnia 30. marca b. r. odbyło się w Brzeżanach premiowanie bydła pochodzącego z powiatów: bobreckiego, brzeżańskiego, podhajeckiego i rohatyńskiego.

Na przedstawienie odnośnej komisyi otrzymali premia z dyplomem:

Wny Leon Suchodolski z Sosnowa za oborę swoją . . . . 50 złr.

Wny Zygmunt Wiszniewski z Zamostu tož samo za oborę . . . . . 50 złr.

Wny Franciszek Łukasiewicz z Brzežan za 6miesięczne cielę z krową 40 złr.

Wny Maksymilian Dobrzański z Raju, za bujaka holenderskiego 8miesięcznego . . . . 30 złr.

Wny Aleksander Wojciechowski, leśniczy z Kurzan za krowę mleczną rasy szwajcarskiej . . . . 30 złr.

Wny Napoleon Janiszewski z Krzywego za bujaka 3letniego Mierzthalera 30 złr.

Inne wydatki wynosiły . . . . 12 złr.

Razem . . 242 złr. w. a.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

Lwów dnia 1. maja 1870.

(Konferencya kolejowa.) Dnia 11. b. m. odbędzie się w Wiedniu, w dworcu kolei północnej konferencya wszystkich rad zawiadowczych kolei rezydujących w Wiedniu. Celem tej konferencyi jest naradzenie się nad projektem zasad ustawy o wywłaszczeniu i nad projektem zaprowadzenia jednostajnego systemu hipotycznego kolei żelaznych. Projekta te były już wzięte pod obradę w klubie kolei austryackich, jeżeli i konferencya je zatwierdzi, natenczas będą przedłożone ministerstwu z prośbą o spieszne zaprowadzenie takiej ustawy.

Ceny targowe w miesiącu kwietniu:

	Miejsce targu:									
	Husiatyn		Kopyczyńce		Probużna		Chorostków		Trembowla	
	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.
	waluta austryacka									
Mec pszenicy	3	50	3	40	3	50	3	40	3	45
„ żyta	1	70	1	60	1	50	1	50	1	60
„ jęczmienia . :	1	40	1	30	1	20	1	20	1	50
„ owsa	1	.	1		1	.	1	.	1	20
„ hreczki . . .	1	40	1	30	1	30	1	30	1	60
„ kukurudzy . .	2	15	.	.	2	13		.	.	.
„ ziemniaków . .	.	40		40	.	40	.	40		55
Grochu	1	70	1	60	1	60	1	60	1	90
Cetnar siana . . .	1	30	1		1	.	1	.	.	.
Sąg drzewa twardego	8	.	8		7	.	5	.	7	.
„ „ miękkiego	.	.	5	.	.			.	5	.
Funt mięsa wołowego		14		16	.	14		14	.	18
Miara wina	.	90	.	60	.	80	.	70	.	.
„ piwa		16		16	.	16	.	16	.	20
Wyrobnik z wiktem		20	.	20	.	20	.	20	.	25
„ bez wiktu .		30	.	30	.	30		30	.	35

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. maja.

Hotel George: PP Książę Lubomirski J., z Krakowa. — Hr. Borkowski S., z Uhrynowa. — Hr. Krasicki I., z Bachurzec. — Br. Konopka K., z Mikulińiec — Borowski J., z Hurka. Guszkowski M., z Nowegomiasta. — Serwatowski W., z Dziatycz. — Wyndham W., z Kujdańska

Hotel europejski Hr. Starzyński B., z Derewlan. — Bielski K., z Domaradza. — Chlebowicki E., ze Stanisławowa. Pohorecki A., z Horpina

Hotel angielski: Święcicki Z., z Markowca. — Treter N., z J.ss

Hotel podolski: Puchalski M., z Dworca. — Skarzyński W., ze Słochyni. — Witosławski J., z Zalesia.

Hotel Kuhn: Krzyżanowski K., ze Żólkwi. — Mokrzycki D., z Zydaczowa

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5 maja.

PP. Hr. Borkowski H. do Zaleszczyk. — Hr. Bukowski B., do Izdebka. Markiewicz W., do Krakowa. — Wesołowski J., do Złoczowa. — Lewicki T., c. k. not., do Sanoka. Brzozowski W., do Łęki Chwalibóg K., do Grojca. — Prochowski A., do Łukawicy. — Jawornicki F., do Łancuta. — Janko H., do Bosan. — Kuczyński L., do Łubowa. — Lityński E., do Litwinowa — Marynowski W., do Tyniowic — Minkwitz B. W., do Nowosiółki. — Prek S., do Zagórza. — Petrowicz W., do Wołostkowa. — Pieńczykowski S., do Byczkowic. — Poten F., do Wiednia. — Bacięski J., do Polski. — Szeliscy H. i K., do Wiednia. — Skibniewski H., do Rosyi — Tomaszewski A., do Polski. — Wiśniewski T., do Krystynopola. — Zawadzki A., do Suszczyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. maja 1870.

Pora	Barometr w mierze par sprow do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.15	+ 6.6	72	Z sł.	9
2. god. po poł.	326.96	+10.2	47	„ „	8
9 god. wiecz.	327.25	+ 7.9	67	„ b. sł	9

Deszcz przerwami.

Odpowiedzialny redaktor **Adolf Rudyński.**

1*

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

Efekta	Uskuteczn. sprzedaże		Kurs przeciętny		Kurs ostatni płacą		Kurs ostatni żądają	
	Złote austryackie							
D. 5. maja.								
Akc. gal. kol. żel. K. L.	—	—	—	—	229	50	231	—
„ kol. lw.-cz.-Jassy	—	—	—	—	201	50	202	50
„ banku hip. galic.	—	—	—	—	100	—	102	—
„ pap. czerl. po 200 złr. w. a.	—	—	—	—	—	—	—	—
Galic. banku krajow.	—	—	—	—	—	—	72	—
Listy z. Tow. kred. gal. 5% w. a.	—	—	—	—	84	20	84	50
„ T. kr. gal. 4% w. a.	—	—	—	—	75	75	76	30
Banku hip. gal.	—	—	—	—	90	30	90	65
Gal. zakł. kr. włośc.	—	—	—	—	90	75	91	75
Oblig. ind. gal.	—	—	—	—	74	35	74	65
„ W. Ks. Krak.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Księst. Bukowiny	—	—	—	—	—	—	—	—
Poż. gł. r. 1866 po 7%	—	—	—	—	100	—	101	—
Pier. k. gal. K. L. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kol. lw.-czern. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
Dukat holenderski	—	—	—	—	5	77	5	83
„ cesarski	—	—	—	—	5	79	5	86
Napoleondor	—	—	—	—	9	87	9	93
Pół imperyał rosyjski	—	—	—	—	10	—	10	15
Rubel srebrny rosyjski	—	—	—	—	1	89	1	95
„ papierowy „	—	—	—	—	1	49¼	1	50
Bank. pol. za 100 zł. pol.	—	—	—	—	—	—	—	—
Talar pruski srebrny	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	—	—	—	—	1	82	1	83
Srebro	—	—	—	—	121	50	122	75

(oprócz kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 maja 1870

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
Z pożyczki narodowej z procentami od stycznia do lipca po 5%	69 80	69.90
do kwietnia do października po 5%	69.60	69.70
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 4½%	—.—	—.—
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy	224.50	225.50
„ „ „ „ 1839 piąta część losów	224.—	225 —
„ „ „ „ 1854 po 250 zł. 4%	90. -	91 —
„ „ „ „ 1860 po 500 zł. 5%	95.80	96 —
„ „ „ „ 1860 po 100 zł. 5%	105.—	106 —
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	116.80	117.20
Renty Como po 42 lir. austr.	23.50	24.—

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Czech	95.—	95.50
Bukowiny	74.25	74.75
Galicyi	74.25	74.75
Niższej Austryi	97.—	98.—
Siedmiogrodu	75.25	76.—
Węgier	79 40	79.80
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7%	—.—	—.—

2. Akcye.

	pien.	towar.
Banku anglo-austr. na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wpłatą 50%	290 —	291.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. w. a.	250.—	250.30
Niż.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	852.—	856.—
Galic. banku kraj. à 200 zł. wpł. 40%	-.—	—.—
Galic. banku hyp. po 200 zł., wpłata 40%	—.—	—.—
Banku narodowego	710.—	712.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	582.—	584.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	194 25	194.75
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2223	2228
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	227 —	227.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a w srebrze (20 funt. szt.)	200 —	200 50
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	383 —	384 —
Połud. kolei panst. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	188.50	188 70
Spółki Borysławskiej à 200 zł. w. a.	—.—	—.—

3. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Pow. austr. towarz. kr. ziem. przezn. do losow. po 5% w srebrze	107.25	107.75
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	76.50	77.—
Gal. banku hyp. po 6%	90.50	90.75
Gal. zakł. kred. włośc. do losow. po 6%	90.50	91.—
Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5%	93.20	93.40
Węgier. Towar. ziemskie po 5½%	90.75	91.—
„ „ „ (renta) po 6%	—.—	—.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.75	91.—
„ „ „ „ w. a.	88.—	89.-
Kolej gal. Kar. Lud. sr. po 300 zł. 5% za 100 zł.	103.50	— —
Kol. gal. Karola Ludwika II. emisyi	97.40	97.60

5. Losy. (za sztukę)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	158.—	158.50
Clarego po 40 zł. m. k.	36.—	37.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
Keglevicha po 20 zł. m. k.	17.—	18.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.—	34.—
Palffiego po 40 zł. m. k.	30.50	31.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.50	15.50
Salma po 40 zł. m. k.	40 —	41.—
St. Genois „ 40 „ „	29.50	30,50
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	28.—	29.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	127.—	129.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza „ 20 „ „	20.50	21 50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	104.10	104 20
Augsburg za 100 zł. w p. n.	103.20	103 30
Berlin za 100 tal.	—.—	— —
Frankfurt 100 zł. w p. n.	103 35	103 50
Hamburg za 100 M. B.	91.60	91.70
Londyn za 10 ft. szt.	123.90	124 —
Paryż za 100 fr.	49.20	49 25

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	—.—	— —
„ pełn. wagi	5.86	5.87
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9 90	9.90½
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	121.—	121.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. maja.	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	65
„ „ w srebrze	69	70
Losy z 1860. roku	96	25
Akcye banku wiedeńskiego	724	—
„ „ kredytowego	253	10
Londyn 10 funtów szterlingów	123	25
Srebro	121	—
„ towarem	—	—
Napoleondor	9	88

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1014) **Edykt.** (3)

Nr. 4772. Ces. król. sąd obwodowy w Tarnowie niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia wywalczonej przez małżonków Grzegorza i Teresę Biedermann wyrokiem sądu polubownego z dnia 25. listopada 1858 resztującej sumy 3472 złr. 47½ kr. w. a. z większej sumy 4350 złr. m. k. czyli 4567 złr. 30 kr. w. a. pochodzącej, wraz z odsetkami po 5% od dnia 1. grudnia 1859 bieżącemi, i kosztami egzekucyjnemi w ilościach 18 złr. 52 kr., 98 złr. 79 kr., 24 złr. 31 kr., 29 złr. 45 kr. w. a., tudzież niniejszem w ilości 50 złr. w. a. przyznanemi, zezwala się na egzekucyjną publiczną sprzedaż części dóbr Góra Woźniczna „Dolna" zwanych i Bielawa w obwodzie Tarnowskim położonych, dawniej Ignacego Gołębiowskiego, teraz zaś, jak Dom. 167, pag. 296 n. 17 her. Maryi i Adama Gołębiowskich własnych, i do przedsięwzięcia tejże wyznacza się w tutejszym sądzie trzy termina, a mianowicie na dzień 30. maja, 4. lipca i 1. sierpnia 1870, każdą razą o godzinie 10tej przed południem, a to pod następującemi warunkami:

1. Sprzedaż odbędzie się ryczałtowo z wyłączeniem wszelkiego wynagrodzenia za powinności poddańcze.

2. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa tych części dóbr w kwocie 16.801 złr. w. a., i na pierwszych dwóch terminach dobra te jedynie wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie niżej jak za kwotę 2000 złr. w. a. sprzedane będą.

3. Każdy chęć kupienia mający ma przed rozpoczęciem licytacyi sumę 600 złr. w. a. jako wadyum gotówką, albo w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, lub w 5% obligach indemnizacyjnych galic. według kursu najnowszego w Gazecie Lwowskiej umieszczonego, jednakże nie wyższego nad wartość nominalną, lub wreszcie w książeczkach kasy oszczędności miasta Lwowa, Krakowa i Tarnowa do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, po ukończeniu licytacyi wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem, reszcie zaś licytantom zwróconem będzie.

Egzekucyę prowadzącym wolno będzie licytować bez złożenia wadyum, jeżeli to wadyum na swej wierzytelności w pierwszem miejscu zabezpieczą i tem się wykażą.

4. Kupiciel winien będzie w dniach 14 po prawomocności uchwały akt licytacyjny zatwierdzającej połowę licytacyjnej ceny kupna za wliczeniem wadyum, o ile takowe gotówką złożone zostało, i za zwrotem wadyum w obligacyach lub listach zastawnych złożonego, do tut. sąd. depozytu złożyć, poczem mu sprzedane części dóbr na koszt jego w fizyczne posiadanie oddane będą z obowiązkiem opłacania od dnia odebrania tych części dóbr w fizyczne posiadanie do depozytu sądowego 5% od resztującej połowy ceny kupna w półrocznych ratach z dołu.

Gdyby egzekucyę prowadzący przez najwyższą ofiarowaną cenę kupna przy własności tych dóbr Bielawa i Woźniczna się utrzymali, natenczas wierzytelność swoją w cenę kupna o tyle tylko wliczyć będą mogli, o ile ich wierzytelność w ofiarowaną cenę kupna wejdzie. Takie samo prawo ma przysługiwać każdemu innemu nabywcy tych dóbr, któryby się wykazał deklaracyą Dyrekcyi galicyjskiego instytutu kredytowego, małżonków Grzegorza i Teresy Biedermanów, tudzież opieki małoletnich spadkobierców ś. p. Franciszka Starkla, że mu ci wierzyciele hipoteczni wierzytelności swoje w poz. 12., 13., 15. i 29. on. intabulowane przy dobrach tych nadal pozostawiają, jeżeli wierzytelności te wejdą w cenę kupna.

Resztę warunków licytacyjnych, ekstrakt tabularny dóbr Woźniczna i Bielawa i akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 31. marca 1870.

(1053) **Ogłoszenie konkursu.** (3)

Nr. 71. Celem prowizorycznego obsadzenia dwóch posad naddozorców pierwszej klasy przy straży więźniów w zakładzie karnym u Brygitek we Lwowie z roczną płacą 400 złr., z wolnem wspólnem mieszkaniem w kasarni domu kary, albo w razie braku miejsca z dodatkiem 40 złr. na kwaterę poza domem kary z deputatem chlebowym półtora funta dziennie i z mundurem, tudzież ewentualnie jednej lub dwóch posad naddozorców drugiej klasy z roczną płacą 350 złr. z emolumentami powyżej wyszczególnionemi rozpisuje się konkurs do 30. maja 1870 r.

Ubiegający się o te posady mają podania swoje, jeżeli już w służbie publicznej zostają, w przepisanej drodze służbowej, inni zaś bezpośrednio wnieść do c. k. prokuratoryi państwa we Lwowie, i dokumentami udowodnić, że odbyli służbę wojskową w randze podoficera i umieszczeni zostali na liście osób wojskowych do służby cywilnej ukwalifikowanych.

Krzepkość fizyczna, dokładna znajomość języków krajowych, biegłość w czytaniu i pisaniu oznaczają się jako dalsze wymogi do osiągnięcia tych posad z tą uwagą, że wykazane wykształcenie w jakiemkolwiekbądź rzemiośle za zaletę uważane, a takim kandydatom, którzy są wolnego stanu i jeszcze 35ty rok życia swego nie przekroczyli, przy równem uzdolnieniu pierwszeństwo dane będzie.

Stabilizacya nominowanych nastąpi wtenczas, jeżeli w przeciągu przynajmniej jednego roku swemu powołaniu w zupełności odpowiedzą.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1870 r.

(1046) **Obwieszczenie licytacyi.** (2)

Nr. 483. Ces. król. sąd powiatowy w Zassowie w załatwieniu rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 27go stycznia 1870 do l. 1115 rozpisuje publiczną sprzedaż połowy realności pod Nr. 404 w Radomyślu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, własnością Antoniny Jarosz będącej, a to celem ściągnięcia należytości wekslowej Mendla Wolfa jako prawonabywcy Jakóba Blass w kwocie 105 złr. z p. n. w trzech terminach, na dzień 3go czerwca, dzień 30go czerwca i dzień 20go lipca 1870, każdą razą o godzinie 10tej rano w sądzie pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania służyć ma wartość szacunkowa w kwocie 200 złr. w. a., poniżej której rzeczona połowa realności dopiero przy 3cim terminie sprzedaną być może.

2. Każdy chęć kupna mający ma złożyć 10% ceny wywołania do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce.

Zassów, 31. marca 1870.

(1013) **Edykt.** (3)

Nr. 2090. Ces. król. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sum 598 złr. 48 kr. i 279 złr. 30 kr. w. a, tudzież kosztami egzekucyjnemi za niniejsze podanie w ilości 9 złr. 45 kr. w. a. przyznanemi na rzecz p. Antoniny z Hipmanów Giebułtowskiej, prawonabywczyni p. Dr. Adama Morawskiego, przeciw p. Annie Giebułtowskiej i spadkobiercom Feliksa i Jędrzeja Małeckich rozpisuje się niniejszem publiczną przymusową licytacyę połowy dóbr „Uścia" tutejszo-sądową uchwałą z dnia 18. lutego 1869 L. 43, a względnie uchwałą tut. sąd. z dnia 21. czerwca 1866 L. 9621 dozwoloną, następnie zaś uchwałą z dnia 1. kwietnia 1869 L. 5022 wstrzymaną, a właściwie jedynie następujących części z masy spadkowej Feliksa Małeckiego pochodzących, jako to: $^{24}/_{672}$ części p. Leona Stobieckiego, $^{31}/_{672}$ części Teofili Stobieckiej, $^{49}/_{672}$ i $^{6}/_{7}$ z $^{24}/_{672}$ masy spadkowej Feliksa Małeckiego własnych, razem $^{872}/_{4704}$ połowy czyli $^{437}/_{4704}$ całych dóbr Uścia wynoszących, na dzień 7. czerwca 1870 o godzinie 10tej rano pod warunkami licytacyjnemi uchwałą z dnia 21. czerwca 1866 L. 9621 ogłoszonemi, z odmianą 1go, 3go i 6go ustępu tychże, iż na tym terminie wyż wymienione części dóbr Uścia także i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną, że za cenę szacunkową jedynie 3793 zł. 86 kr. w. a. się oznacza, i że wadyum jedynie 185 zł. 38 kr. w. a. wynosić ma. — Reszta zaś warunków licytacyjnych uchwałami tut. sąd. z dnia 31. czerwca 1866 L. 9621 i z dnia 30. stycznia 1867 L. 18614 postanowionych niezmiennemi pozostają.

Warunki licytacyjne, akt szacunkowy i ekstrakt tabularny można przejrzeć albo w tutejszo-sądowej registraturze, albo w dzień licytacyi przy komisyi licytacyjnej.

O czem się egzekucyę prowadzącą, egzekutów, wszystkich wierzycieli tabularnych, tudzież wierzycieli z miejsca pobytu i życia niewiadomych, którzyby z pretensyami swemi po dniu 18go stycznia 1866 do tabuli weszli, wreszcie tych, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu albo wcale nie, albo nie dość wcześnie doręczoną być nie mogła, przez niniejszy edykt i kuratora p. adwokata Dr. Kaczkowskiego zawiadamia.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 31. marca 1870.

(1056) **Obwieszczenie.** (2)

L. 17552. Według preliminarza państwowego na rok bieżący (rozdział 8. ministerstwa oświaty i wyznań) zatwierdzonego ustawą finansową z dnia 12. kwietnia 1870 przyzwoloną została suma 15000 zł. mająca być według swego przeznaczenia użytą:

a) do udzielenia stypendyów ubogim ale pełnym nadziei artystom, którzy albo wystąpili już publicznie z większem samoistnem dziełem, alboteż wykazać mogą utwory znakomitszej wartości artystycznej.

b) Do udzielenia pensyi, to jest zapomogi artystom, którzy zasłużyli się już czemś pożytecznem, i którym wspomniona pomoc ma umożebnić dalszy postęp w szczęśliwie rozpoczętym zawodzie, nakoniec

c) na zamawianie dzieł w dziedzinie sztuki plastycznej, i to u takich artystów, którzy już osiągnęli stopień samodzielności artystycznej.

Ministerstwo wyznań i oświaty, któremu poruczone zostało rozporządzenie temi funduszami, zastrzega sobie co do udzielania pensyi wolności działania we własnym zakresie, nie wykluczając jednak przeto uprawnionej do tego kompetencyi; zaś co do poruczania artystom prac w dziedzinie sztuki plastycznej będzie ono przedewszystkiem mieć na względzie zaspokojenie objawiających się w tym kierunku potrzeb państwa i wydawać potrzebne w tej mierze rozporządzenia.

Natomiast do ubiegania się o stypendya, wzywa się wszystkich artystów w dziedzinie sztuk plastycznych (architektury, rzeźbiarstwa i malarstwa) jako też poezyi i muzyki ze wszystkich w Radzie państwa zastąpionych królestw i krajów, którzy mogliby mieć prawo do uzyskania takiego stypendyum, ażeby podania swoje wnieśli najdalej do 20go maja r. b. do właściwych rządów krajowych

Podania te mają zawierać:

1. Wykazanie trybu kształcenia się i osobistych stosunków kompetenta.

2. Podanie sposobu, w jaki ma być użyte stypendyum w celu dalszego kształcenia się, i

3. Dowody wspomnionych prób talentu i osiągniętego już stopnia wykształcenia.

Stypendya te będą tymczasowo nadawane na jeden rok, przyczem zwraca się jeszcze uwagę na to, że na oznaczenie wysokości tych stypendyów wpływać będą osobiste stosunki kompetenta i cel, jaki przez ich nadanie ma być osiągnięty, ale że oraz wolno także ubiegającemu się wyrazić w tym względzie swoje osobiste życzenie.

Z c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty.

Lwów, dnia 4. maja 1870.

Kundmachung.

Nr. 17552. In dem mit dem Finanzgesetze vom 12. April 1870 genehmigten Staatsvoranschlage für das laufende Jahr (Capitel 8. Ministerium für Cultus und Unterricht) ist der Betrag von Fünfzehntausend Gulden österr. Währ. bewilligt worden, welche seiner Bestimmung zufolge:

a) Zur Ertheilung von Stipendien an mittellose aber hoffnungsvolle Künstler, welche entweder bereits mit einem größeren selbstständigen Werke vor die Öffentlichkeit getreten sind, oder Leistungen von tieferen künstlerischen Gehalte aufzuweisen in der Lage sind.

b) Zur Ertheilung von Pensionen, d. i. Unterstützungsbeiträgen für Künstler, welche bereits Ersprießliches und Verdienstliches geleistet haben, und welchen durch die erwähnte Beihilfe die Möglichkeit gewährt werden soll, auf der mit Glück betretene Bahn fortzuschreiten, endlich

c) zu Aufträgen auf dem Gebiete der bildenden Kunst, und zwar, an solche Künstler, welche bereits das Maß künstlerischer Selbstständigkeit erreicht haben, werwendet werden soll.

Indem das Ministerium für Cultus und Unterricht, welchem die Durchführung dieser Widmungen anheimgestellt ist, sich vorbehält, rücksichtlich der Zuwendung von Pensionen im eigenen Wirkungskreise vorzugehen, ohne jedoch deshalb die hiezu berechtigte Competenz auszuschließen, bezüglich der an bildende Künstler zu ertheilenden Aufträge, jedoch zunächst die Befriedigung der in dieser Richtung sich geltendmachenden Bedürfnisse des Staates zum Ausgangspuncte zu nehmen, und diesfalls das Erforderliche, einzuleiten, werden zur Bewerbung um Stipendien alle Künstler aus dem Bereiche der bildenden Künste (Architectur, Sculptur und Malerei, die Dichtkunst und Musik) aus allen im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern, welche auf die Zuwendung eines Stipendiums Anspruch zu machen glauben, aufgefordert, sich diesfalls längstens bis 20. Mai d. J. bei den betreffenden Länderstellen in Bewerbung zu setzen.

Die Gesuche haben zu enthalten:

1. Die Darlegung des Bildungsganges und der persönlichen Verhältnisse des Bewerbers.

2. Die Angabe der Art und Weise, in welcher vor dem Stipendium zum Zwecke der weiteren Ausbildung Gebrauch gemacht werden soll. und

3. die Vorlage der erwähnten Proben des Talentes und der bereits erreichten Bildungsstuffe.

Diese Stipendien werden vorläufig auf die Dauer Eines Jahres verliehen, wobei bemerkt wird, daß für die Bestimmung der Höhe derselben die persönlichen Verhältnisse des Bewerbers, und der durch die Verleihung zu erreichende Zweck maßgebend sind, daß es jedoch dem Bewerber freisteht seine persönliche Wünsche in dieser Richtung auszusprechen.

Vom k. k. Ministerium für Cultus und Unterricht.

Обвѣщенье.

Ч. 17552. Въ предосчетѣ державномъ, затвердженимъ на сей рôкъ оуставою финансовою зъ дня 12. Цвѣтня 1870 (отд. 8 Миниcт. для богослꙋженя и просвѣщеня), призволеною зôстала квота: пятьнадцать тисячи золотихъ реньск. в. а., котра пôдля призначенья свого оупотребленꙋю бытии мае:

а) На оудѣленье стипендьевъ оубогимъ, но много надежнимъ хꙋдожникамъ (артистамъ), котрыи або выстꙋпили оуже пꙋблично зъ бôльшимъ самодѣлнимъ оутворомъ, или могꙋтъ виказати ся працями знакомитой вартости артистичной.

б) На оудѣленье пенсій, т. е. запомогъ хꙋдожникамъ, котрî заслꙋжили ся оуже ꙗкими працями пожитечними, и котрымъ речена запомога мае оуможливити дальшій постꙋпъ на обраной щасливо дорозѣ, наконець

в) на замовленья дѣлъ зъ объема штꙋки пластичной, и то оу такихъ хꙋдожникôвъ, котрî осягнꙋли оуже степень артистичной самодѣльности.

Министерство богослꙋженя и просвѣщеня, котромꙋ тîи фꙋндꙋшî ôтданîи зôстали до розпоряженья, застерѣгае собѣ, що взглядомъ оудѣланья пенсій тримати ся бꙋде власного крꙋга дѣланя, невыключаючи однакожъ для того оуправненой въ той мѣрѣ компетенціи, ꙗкъ рôвножъ, що взглядомъ замавляня дѣлъ оу хꙋдожникôвъ пластичныхъ передъ всемъ мати бꙋде на взглядѣ заспокоенье представляючихъ ся въ тôмъ кьерꙋнкꙋ потребъ державы, а що до оубѣганья ся о стипендіи взиває всѣхъ хꙋдожникôвъ такъ въ заводѣ штꙋкъ пластичныхъ (архитектꙋры, скꙋлптꙋры и малярства [живо-писи]), ꙗкъ и поезіи и мꙋзики изъ всѣхъ въ Радѣ державнôй репрезентованыхъ королествъ и краевъ, котрî могꙋтъ ся домагати оудѣленья такои стипендіи, щобы найдальше до 20. Мая с. р. подали въ тôмъ взглядѣ прошенья до принaлежнихъ правительствъ краевихъ.

Поданья должнî заключати:

1. Выказанье трыбꙋ образованя ся и личныхъ стосꙋнкôвъ компетента.

2. Вказанье способа, въ ꙗкій мае быти оупотреблена стипендія къ дальшомꙋ образованю ся хꙋдожника, и

3. Доказы вспôмненыхъ пробъ, талантôвъ и осягненой оуже степени образованья.

Тîи стипендіи бꙋдꙋтъ тимчасово оудѣлянî ино на оденъ рôкъ, причемъ надмѣняе ся ище, що на означенье ихъ высокости впливати бꙋдꙋтъ личнîи стосꙋнки компетента а заразомъ цѣль, котра наданьемъ ихъ мае бити осягненою, що однакожь вôльно есть компетентови выразити въ тôмъ взглядѣ личныи свои желанья.

Изъ ц. к. Министерства богослꙋженья и просвѣщеня.

(1022) **Edikt.** (2)

Nro. 2394. Seitens des k. k. Kreisgerichtes in Sambor wird hiemit kundgemacht, daß auf Grund des rechtskräftigen Urtheils vom 17. April 1866 Zl. 3690 und des rechtskräftigen Beschlusses vom 9. Juni 1868 Zl. 5755 zur Hereinbringung der ersiegten Forderung pr. 950 fl. 72 kr. öst. W. sammt den seit dem 20. Mai 1865 laufenden 6% Zinsen, der Gerichts und Executionskosten pr. 6 fl. 38 kr., 3 fl. 86 kr., 7 fl. 76 kr., 5 fl. 68 kr., 3 fl., 11 fl. 42 kr., 8 fl. 36 kr. und der gegenwärtigen Kosten pr. 3 fl. 81 kr. öst. W. die executive öffentliche Feilbietung der, der Elisabeth Wirth und Dorothea Höhn an dem, für die den Erben nach Johann Philipp Wirth gehörigen Gutsantheile von Hoszów, Gerynia und Witwica angewiesenen Grundentlastungscapitale pr. 751 fl. 55 kr. CM., u. z.: der Ersteren mit $^{36}/_{120}$, d. i. in einem Theilbetrage pr. 225 fl. 34½ kr. CM. und der Letzteren mit $^{42}/_{120}$, d. i. mit einem Theilbetrage von 263 fl. 10¼ kr. C. M. zukommenden Antheile zu Gunsten des Leo Geller bewilligt wurde, und am 9. Juni 1870 10 Uhr Vormittags und am 7. Juli 1870 10 Uhr Vormittags beim hiesigen Gerichte vorgenommen werden wird.

Am ersten Termine werden diese Grundentlastungs-Capitalsantheile nur um den Nominalwerth und höher, am zweiten aber auch unter diesem Werthe an den Mann gebracht werden.

K. k. Kreisgericht.

Sambor, am 30. März 1870.

(1024) **Edict.** (2)

Nro. 1680. Vom k. k. Bezirksgerichte Biała wird hiemit bekannt gegeben, daß über Begehren des Valentin Midor als Rechtsnehmer des Carl Hampel zum executiven Verkauf der dem Johann Protzner gehörigen, sub CNr. 30 in Straconka gelegenen Realität, bestehend aus dem hölzernen Wohn- und Wirthschaftsgebäude, dann 8 Joch nach der letzten geometrischen Ausmaß aber in 10 Joch 173⅙ □ Klftr. Grundes zwei Termine, und zwar: zum 17. Juni und 22. Juli 1870, jedesmal Früh 10 Uhr in der hiesigen Gerichtskanzlei mit dem Beifügen anberaumt, daß diese Gesammt einen halben Gärtlergrund bildende Realität bei diesen Tagfahrten nicht unter dem mit 517 fl. 24 kr. CM. oder 543 fl. 27 kr. öst. W. erhobenen Schätzungswerthe hintangegeben, und daß jeder Kauflustige vor dem ersten Anboth ein 10% Vadium von 54 fl. 29 kr. öst. W. zu Händen der Licitationscommission in Baarem zu erlegen haben wird.

Sollte aber diese Realität bei den obigen Terminen um den festgesetzten Ausrufspreis nicht an Mann gebracht werden können, dann wird zur Einvernahme der Tabulargläubiger wegen Festsetzung erleichternder Bedingungen die Tagfahrt auf den 22. Juli 1870 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt, und hiezu die Tabulargläubiger mit dem vorgeladen, daß die Nichterscheinenden der Mehrheit der Erschienenen beitretend angesehen werden würden. Hievon werden sämmtliche Interessenten, sowie der Hr. Advocat Dr. Eisenberg zu eigenen Händen und durch dieses Edict verständigt.

Biała, am 30. März 1870.

(1041) **Edykt.** (2)

Nr. 17228. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie ustanawia z powodu dozwolonej p. Herminy Bardotz z domu Friedberg w sprawie przeciw Lei Fried z domu Freid, Neschy Jolles z domu Freid, Michlowi Leibie Jolles i Izakowi Jolles o zapłacenie sumy 3000 złr. mon. konw. czyli 3150 złr. wal. aust. z p. n. egzekucyjnej sprzedaży realności pod L. 413¾ i 512¾ z miejsca i pobytu niewiadomej Lewi Figdor p. adwokata Dr. Schrenzla ze substytucyą p. adwokata Dr. Gregorowicza kuratorem, i doręcza uchwałę licytacyjną dla p. Lewi Figdor do l. 5321/70 wystosowaną panu kuratorowi Dr. Schrenzlowi.

O czem się niewiadomą z miejsca i pobytu Lewi Figdor zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 23. kwietnia 1870.

(1044) **Edykt.** (2)

Nr. 11259. Ces. król. sąd krajowy Lwowski uwiadamia niniejszem Antoniego Bernatowskiego, że uchwałą z dnia 28go sierpnia 1869 L. 41399 tabuli krajowej polecone zostało, ażeby uskutecznioną w stanie biernym $^{7}/_{12}$ dóbr Zniesienia Dom. 212, p. 160 n. 74 on. na rzecz Antoniego Bernatowskiego prenotacyę wraz z odmownemi uchwałami z dnia 29go lutego 1868 L. 3541 i z dnia 16go czerwca 1868 L. 15669 jako nieusprawiedliwioną wykreśliła.

Ponieważ miejsce pobytu Antoniego Bernatowskiego wiadome nie jest, przeto ustanowił mu sąd niniejszą uchwałą kuratora w osobie p. adwokata krajowego Dr. Gregorowicza z substytucyą p. adwokata krajowego Dr. Zminkowskiego, oraz temuż uchwałę z dnia 28. sierpnia 1869 L. 41399 doręczył.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 19. marca 1870.

(1051) **Edykt.** (2)

Nr. 59959. Ces. król. sąd krajowy uwiadamia niniejszem odnośnie do edyktu z dnia 6. marca 1869 do l. 9110 stosownie do uchwały c. k. wyższego sądu krajowego z dnia 9. listopada 1869 do l. 31992 że posiadacze listów zastawnych Towarzystwa kredytowego galic. ziems do Nr. 12798 i 15809 i 13527 ser. V. każdego na 100 złr. a. w. opiewających obowiązani są w przeciągu trzech lat od dnia, w którym ostatni kupon płatny, a to posiadacz listu zastawnego ser. V. L. 12798 w przeciągu trzech lat od dnia 1. stycznia 1871 r., posiadacz listu ser. V. L. 15809 w trzech latach od dnia 1. stycznia 1873 licząc, a posiadacz listu zastawnego ser. V. Nr. 13527 w czerwcu 1868 wylosowanego w trzech latach od dnia 1. stycznia 1868 licząc, zaś posiadaczy kuponów przy tychże listach zastawnych wzywa się, w przeciągu jednego roku, sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia, w którym każdy pojedynczy z kuponów płatnym jest, c. k. sądowi krajowemu Lwowskiemu pod rygorem amortyzowania tychże przedłożyć.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 4. grudnia 1869.

(1057) **Konkurs.** (2)

Nr. 950. Przy c. k. zarządzie salinarnym w Wieliczce jest posada polira budowniczego do obsadzenia. Z tą posadą jest połączone wynagrodzenie tygodniowe w kwocie 9 złr., pomieszkanie albo roczne wynagrodzenie w kwocie 50 złr. i systemizowany deputat soli.

Starający się o tę posadę powinien udowodnić uzdolnienie fachowe, biegłość w języku polskim, i wnieść takowe w przeciągu 4 tygodni do c. k. zarządu salinarnego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 30. kwietnia 1870.

(1071) **Obwieszczenie.** (1)

L. 6732. Z dniem 16. maja wejdą w życie w Jaśliskach i we Wareżu c. k. urzęda pocztowe dla służby listowej i wartościowej i będą utrzymywać swe połączenia, a mianowicie pierwszy przez tygodniowo cztero-razową pocztę pieszą z c. k. urzędem pocztowym w Dukli, a urząd pocztowy we Wareżu zaś przez codzienną pocztę pieszą z c. k. urzędem pocztowym w Sokalu.

Kurs poczt posłańczych pieszych.

I.

Odchodzi.

Z Jaślisk w Niedzielę, Wtorek, Czwartek i Piątek w czasie od 1. maja do 15. września o godzinie 4., w innej porze roku o godz. 3. po południu.

Z Dukli w Poniedziałek, Środę, Piątek i Sobotę w czasie od 1. maja do 15. września o godz. 5., w innej porze roku o godz. 6. rano.

(Odchodzi po przybyciu poczt z Tarnowa i z Koszyc.)

Przychodzi.

Do Dukli w te same dnie o godz. 7. min. 45. względnie o godz. 6 m. 45. w wieczór.

(Łączy się z pocztą do Tarnowa i do Koszyc).

Do Jaślisk w te same dnie o godz. 8. min. 45., względnie o godz. 9. m. 45. rano.

II.

Z Wareża codziennie w czasie od 1. kwietnia do 30. września o godz. 7. m. 30., w innej porze roku o godz. 6. m. 30. rano.

Z Sokala codziennie w czasie od 1. kwietnia do 30. września o godz. 1., w innej porze roku o godz. 2. po południu.

(Odchodzi po przybyciu poczty ze Lwowa.)

Do Sokala codziennie o godzinie 10. min. 30., względnie o godz. 9. m. 30. rano.

(Styka się z pocztą do Lwowa).

Do Wareża o godz. 4., względnie o godz. 5. po południu.

Obręb doręczenia
c. k. poczty w Jaśliskach.

Czeremcha, Daliowa, Jaśliska, Posada, Jaśliska, Królik wołoski, Kamionka, Lipowiec, Rudawka, Szklary, Wola niżna i wyżna, Zawadka.

Obręb doręczenia
c. k. poczty w Wareżu.

Chorobrów, Hatowice Horodyszcze, Korków, Liwcze, Lubów, Wareż miasteczko i wieś.

Z c. k. galic. Dyrekcyi poczt.

Lwów, dnia 25. kwietnia 1870.

Kundmachung.

Nr. 6732. Am 16ten Mai l. J. treten in den Orten Jaśliska und Wareż k. k. Postämter für den Brief- und Fahrpostdienst ins Leben, von denen das Erstere mittelst vier mal wöchentlicher Fußbotenposten mit dem Postamte Dukla; das Postamt Wareż aber durch tägliche Fußbotenposten mit dem Postamte Sokal verbunden sein wird.

Kursordnung.

I.

Abgang.

Von Jaśliska Sonntag, Dienstag, Donnerstag, Freitag in der Zeit vom 1. April bis 15. September um 4 Uhr, sonst um 3 Uhr Nachmittags.

Von Dukla Montag, Mittwoch, Freitag und Samstag vom 1. April bis 15. September um 5 Uhr, sonst um 6 Uhr Früh.

(Geht ab nach Eintreffen der Posten aus Tarnow und Kaschau).

Ankunft.

In Dukla an denselben Tagen um $7^{3}/_{4}$, beziehungsweise $6^{3}/_{4}$ Uhr Abends.

(Influenz zu den Posten nach Tarnow und Kaschau).

In Jaśliska an denselben Tagen um $8^{3}/_{4}$, beziehungsweise um $9^{3}/_{4}$ Uhr Früh.

II.

Von Wareż täglich vom 1. April bis 30. September um $7^{1}/_{2}$ Uhr, sonst um $6^{1}/_{2}$ Uhr Früh.

Von Sokal täglich vom 1. April bis 30. September um 1 Uhr, sonst um 2 Uhr Nachmittags.

(Geht ab nach Eintreffen der Post aus Lemberg.)

In Sokal täglich um $10^{1}/_{2}$ Uhr, beziehungsweise $9^{1}/_{2}$ Uhr Früh.

(Anschluß an die Post nach Lemberg.

In Wareż um 4, beziehungsweise um 5 Uhr Nachmittags.

Bestellungsbezirk
des Postamtes Jaśliska:

Czeremcha, Daliowa, Jaśliska, Posada jaśliska, Królik wołoski, Kamionka, Lipowiec, Rudawka, Szklary, Wola niżna i wyżna und Zawadka.

Bestellungsbezirk:
des Postamtes Wareż.

Chorobrów, Hatowice, Horodyszcze, Korków, Liwcze, Lubów, Wareż Markt und Dorf.

Von der k. k. galiz. Post-Direction.

Lemberg, am 25. April 1870.

(1072) **Obwieszczenie.** (1)

Nr. 6816. Z dniem 16go maja 1870 wejdzie w życie w Perehińsku c. k. urząd pocztowy dla służby listowej i wartościowej, i będzie z pocztą w Rożniatowie tygodniowo cztery razy jazdą posłańczą połączony, która się z istniejącą jazdą posłańczą Rożniatów - Krechowice w następującym porządku zchodzić będzie:

Z Perechińska:
w niedzielę, wtorek, czwartek i piątek o godz. 4tej min. 15 rano.

Do Rożniatowa:
w powyższych dniach o godz. 6tej min. 5 rano.
(Łączy się z pocztą do Krechowiec).

Z Rożniatowa:
w powyższych dniach o godz. 12tej min. 10 w południe.
(Po przybyciu poczty z Krechowiec).

Do Perehińska:
o godz. 2giej po południu.

Obręb doręczań:

Duba, Dubszara, Jasień, Krasne, Lecówka, Majdan, Niebyłów, Olechówka, Przystup, Perehińsko, Rybne, Sliwki, Słoboda niebyłowska.

C. k. kraj. Dyrekcya poczt.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1870.

Kundmachung.

Nro. 6816. Das Postamt Perehińsko hat für den Brief- und Fahrpostdienst am 16. Mai 1870 ins Leben, und mit dem Postamte Rozniatów mittelst 4 Mal wöchentlichen Botenfahrten in Verbindung zu treten, die sich an die bestehenden Botenfahrten Rożniatów-Krechowice anschließend und mit denselben einen einheitlichen Kurs bildend, wie folgt kursiren werden.

Von Perehińsko:
Sonntag, Dienstag, Donnerstag, Freitag um $4^{1}/_{4}$ Uhr Früh.

In Rożniatów:
an denselben Tagen um 6 Uhr 5 Min. Früh.
(Anschluß an die Post nach Krechowice).

Von Rożniatów:
an obigen Tagen um 12 Uhr 10 Min. Mittags.
(Nach Eintreffen der Post aus Krechowice).

In Perehińsko:
um 2 Uhr Nachmittags.

Bestellungsbezirk des Postamtes Perehińsko:

Duba, Dubszara, Jasień, Krasne, Lecówka, Majdan, Niebyłów, Olechówka, Przysłup, Perehińsko, Rybne, Sliwki, Słoboda niebyłowska.

K. k. galiz. Post-Direction.

Lemberg, am 30. April 1870.

(1070) **Edykt.** (1)

Nr. 1819. Ces. król. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Złoczowie wzywa na żądanie ks. Jana Bilińskiego de praes. 26. lipca 1869 L. 6644 posiadacza utraconego wekslu przez ks. Jana Bilińskiego w Rohatynie dnia 25. stycznia 1869 na sumę 100 zł. w. a. na własną ordrę wystawionego, trzy miesięcy od daty w Rohatynie płatnego, a przez Wolfa Mark akceptowanego, aby w ciągu 45 dni zgłosił się przed sąd tutejszy i objawił swoje posiadanie, w przeciwnym bowiem razie weksel ten będzie uznany za nieważny, a skutki prawne z tegoż wypływające za wygasłe.

Z c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 6. kwietnia 1870.

(1045) **Edykt.** (1)

Nr. 266. Ces. król. sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia wywalczonej pretensyi 58 zł. 80 kr. z odsetkami 4% od 26. listopada 1860 bieżącemi, kosztów sporu w kwocie 14 zł. 98 kr. i kosztów egzekucyi w kwocie 1 zł. 55 kr., 14 zł. 27 kr., 3 zł. 72 kr. już przysądzonych, i poniżej w kwocie 16 zł. 36 kr. w. a. przyznanych, po przeprowadzeniu I. i II. stopnia egzekucyi przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod N. k. 15 w Chliplach położonego, do dłużnika Michała Romaniszynego należącego, na rzecz proszącego Fedka Malickiego w szacunkowej cenie 1000 zł. a. w. w trzech terminach, a to: dnia 7. czerwca 1870, dnia 21. czerwca 1870 i dnia 28. czerwca 1870, każdą razą o 10tej godzinie przed południem się odbędzie.

Warunki licytacyjne można w registraturze, a stan podatków w ces. król. urzędzie podatkowym przejrzeć.

O tej licytacyi zawiadamia się egzekucyę prowadzącego Fedka Malickiego, tudzież pozwanego Michała Romaniszynego, ostatniego na ręce kuratora, niemniej nieznanych mogących być wierzycieli na ręce kuratora Iwana Jarenka zamianowanego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rudki, dnia 25. lutego 1870.

(1026) **Edict.** (1)

Nro. 266. Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Uhnów wird hiemit kundgegeben, daß über Ansuchen der Catharina Kaczkowska zur Hereinbringung der erstegten Forderung von 200 fl. öst. W. s. N. G. die executive Feilbietung der dem Dmytro Kaczkowski gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden, in Uhnów sub CNr. 684 gelegenen Realität in den Terminen: 24. Mai, 21. Juni und 19. Juli 1870, jedesmal um 10 Uhr Vormittags in dem Gerichtslocale vorgenommen werden wird. — Als Ausrufspreis wird der Schätzungswerth von 280 fl. 20 kr. öst. W. festgesetzt.

Jeder Feilbiethende hat ein Vadium von 10% von dem Schätzungswerthe zu erlegen. Die näheren Licitations-Bedingungen werden in der h. g. Registratur zur Einsichtsnahme freigestellt.

Uhnów, am 20. März 1870.

(1025) **Edict.** (1)

Nro. 1850. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Kossów wird bekannt gemacht, es werde über das Ersuchschreiben des k. k. Kreisgerichtes Stanisławów dtto. 2. März 1870 Zl. 1175 zur Hereinbringung der durch Jankiel Eltiss wider Michael Drohomirecki aus Babin erstegten Wechselsumme mit 83 fl. öst. W. s. N. G. die bewilligte executive Feilbietung der dem Michael Drohomirecki gehörigen, bereits pfandweise beschriebenen und geschätzten, in Sokołówka sub CNr. 31 gelegenen Realität in drei Terminen, und zwar: am 30. Mai 1870, am 20. Juni 1870 und am 18. Juli 1870, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten, und diese Realität in den ersten zwei Terminen über oder um den Schätzungswert, am 3ten Termine auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben. — Der Schätzungsact und die Feilbietungs-Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur, oder bei der Feilbietungs-Commission eingesehen werden, rücksichtlich der etwa rückständigen Steuern werden die Kauflustigen an das hierortige Steueramt gewiesen.

K. k. Bezirksgericht.

Kossów, 23. April 1870.

(959) **Edykt.**

Nr. 5909. Ces. król. sąd krajowy Krakowski jako sąd handlowy zarządził zapisanie w rejestr handlowy dla firm spółkowych założonej przez p. Chrystyana Gottlieba Dietrich i tegoż syna p. Hermana Dietrich jawnej spółki celem fabrykacyi papieru w Osieku i Łękach.

Pomieniona spółka, której firma:

„C. G. Dietrich et Sohn
vereinte Papierfabrik zu Osiek und Łęki"

opiewa, rozpoczęła swoje czynności na dniu 21. grudnia 1869.

Firmę tę przy wyciśnięciu stampiglii lub wypisaniu takowej będą obydwaj spólnicy, a mianowicie pierwszy „C. G. Dietrich", ostatni zaś „H. Dietrich" każden z osobna podpisywali.

Kraków, dnia 29. marca 1870.

Erkenntniß.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen in Wien erkennt über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft, daß der Inhalt der Druckschrift „Anti-Syllabus, der gesunde Menschenverstand gegen die Uebergriffe der Papstherrlichkeit und die Offenbarungs-Religion. — Als Morgengabe zum Oekumenischen Consilium in Rom und als Antwort auf die von liberaler Seite ausgesprochene Behauptung, daß die social-demokratische Arbeiterpartei ultramontane Sendungen verfolge, bearbeitet und mit Anmerkungen herausgegeben von J. Franz", das Vergehen nach §. 302 und 303 St. G. begründe, und verbindet damit nach Art. V. des Gesetzes vom 15. October 1869 das Verbot der weiteren Verbreitung.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 12. April 1870.

Boschan mp. M. Fischer mp.

(929)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.